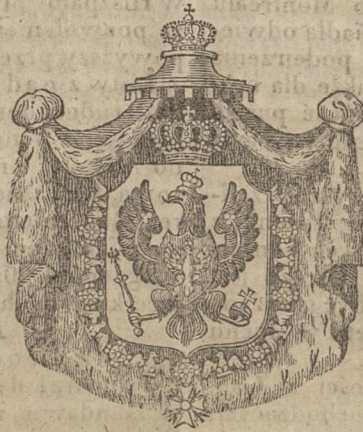


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornój W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 6.

We Wtorek dnia 8. Stycznia.

1839.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 5. Stycznia.

Przybył tu: Szambelan, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze Cezarsko-Austryackim, Hr. Maltzan, z Erfurtu.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 29. Grudnia.

Rada państwa oświadczyła dzisiaj w wyroku swoim, że Biskup w Clermont przez zabronienie kościelnego pogrzebu Hr. Montlosier nadużycia władzy swojej się dopuścił.

Wczoraj rozpoczęły się czynności w procesie Messenger'a i Pana Gisquet. W sali sesyjnej był nadzwyczajny natłok, mnóstwo tam widziano dam i deputowanych. P. Gisquet siedział obok obrońcy swego, Pana Parquin. Redaktorowi (gerant) Messenger'a, Panu Brindeau, towarzyszyli patroni PP. Mauguin i Capin. P. Parquin po przeczytaniu aktu oskarżenia żądał, ażeby przed przystąpieniem do obrad, żeranta Messenger'a do dokładnego podania faktów koncessyi, przekupstwa, ciężeń i niemoralności, co właśnie Pana Gisquet do skargi zniewoliło,

spowodowano. Generalny Adwokat oświadczył, iż też sam nie wie, na co skarga Pana Gisquet polega. Na to zapytał Pan Mauguin, ażeby ośmiostronny list Pana Gisquet, własnoręcznie od niego pisany, nie wytyka dostatecznie pojedynczych faktów? Czyż trzeba jeszcze wspomnieć o przedsięwzięciach przemysłowych, o sylphidach, hirondellach (gątunku omnibusów), o łaźniach nad Sekwaną, które Panu Gisquet ogromny przynosiły zysk? — Pan Mauguin inne prócz tego przytoczył fakta, które sąd spowodowały do niezwłóznego rozpoczęcia dyskusyi. Pierwszym świadkiem, którego słuchano, był Pan Foucauld. (W chwili odejścia poczty rozpoczął on swoje mowę.)

Anglija.

Z Londynu, dnia 28. Grudnia.

Z Kanady donoszą, że tam nowego się spodziewają wtargnięcia powstańców i że 1500 tychże pod rozkazami oficerów polskich na wyspie Hut-in-Bay poniżej Amherstburga się zgromadziło, podobnie jak 500 w Ypsilanti; obawiano się też, żeby się w głębi państwa Michigan większa jeszcze ilość nie spiknęła. Według innych doniesień mały korpus już pod Malden w wyższej Kanadzie miał wylądować, ale tam przez wojsko angielskie być porażonym. Badania ujętych przed Sądem wojen-

nym w Montrealu gorliwie się odbywały. Sir John Colborne Konsula rosyjskiego z Bostonu, Pana Kitchen, który do Montrealu przybył aby rodzinę swoją tam osiadłą odwiedzić, z powodu spadającego nań podejrzenia szpiegostwa, uwięzić kazał, wszakże dla braku dowodów znowu go na wolność puścił. Niektóre osoby całą tę wiadomość za bajkę poczytują.

Ponawia się pogłoska, że Ministerjum przedsięwzięło zerwać dotychczasowe stosunki z O'Connelllem, co przy teraźniejszych konserwacyjnych dążnościach gabinetu bardzo jest podobnem do prawdy i mogłoby być uważane za przepowiednię nowego gabinetu w duchu koalicji.

Podług najnowszych wiadomości z Cap, na przykładu Dobrej Nadziei, dochodzących dnia 26. Września, Kafrowie znowu rozpoczynają łupieżstwa, i przez co mieszkańcy nadgraniczni wielkie ponoszą szkody.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 16. Grudnia.

Dziś przeniesiono obraz Panny Maryi atochijskiej z kościoła Św. Tomasza do kościoła nowego szpitala wojskowego. Królowa, wszystkie władze madryckie, Senatorowie i Deputowani, jako też oficerowie załogi i gwardyi narodowej znajdowali się na tym obrzędzie.

Z Saragossy, dnia 21. Grudnia.

Od trzech dni nie nadeszła poczta z Madrytu. Cabrera, który w 7 batalionów i 600 koni obsadził o 3 do 4 leguas stąd leżące wszystkie wsie nad gościńcem, posunął się onegdaj z całym swoim wojskiem aż do brzegów Jalonu i obsadził wsie Urea, Epila, Bardalla, Plasencia i inne. Wczoraj opuścili karoliści brzegi Jalonu i śmiało aż do mostu na kanale posunęli się, gdzie kilku w winnicach zatrudnionych robotników zabili i poranili. Dziś się znowu cofnęli i sądzą, że do Belchite albo Herrery wyruszą. Tu panuje spokojność.

Tutejsza Junta zapomóżki ogłasza w „Eco de Aragon“, że posiada dostateczne fundusze do wypłacenia urzędnikom publicznym 2/3 części ich pensji. Junta ta, nie mająca żadnego zewnętrznego wsparcia, i ograniczona na dochody miasta, opędziła wszystkie wydatki i 400,000 racyi do twierdz Alcaniz, Caspe, Carinena i Daroca wysłała.

Z nad granicy hiszpańskiej.

W Bajonnie krążyła pogłoska, że Infantka Maria Amalia, małżonka Infanta Don Sebastiana, d. 20. Grudnia pod zastoną żandarmów pod Olette granicę przebyła i tam przez oficerów karolistowskich przyjęta została. Phare

de Bayonne zbija jednak tę pogłoskę i powiada, że dama owa była małżonką pewnego w Hiszpanii przebywającego Anglika, i że się za pozwoleniem Pod-Prefekta bajonskiego w powyższy przez granicę dostała sposob.

Listy z nad granicy nawarskiej z dnia 23. Grudnia donoszą, że Xiężna Granady, która niedawno temu z córkami swemi z Bordeaux do Azcoity przybyła, pierwszą damą honorową przy Xiężnie Asturyi, a Hrabia Villareal Generałem Komendantem prowincyi Alawy mianowani zostali. W San Sebastyanie wygnano d. 20. Grudnia wszystkie osoby, mające krewnych w szeregach karolistowskich.

B e l g i a.

Z Leodyum, d. 29. Grudnia.

Journal de Liège umieścił o wypadkach w Gandawie i o targnięciu się, jakiego się Biskup tameczny na wolność druku dopuścił, bardzo obszerny artykuł, w którym między innymi wyrażono: „Co się teraz w Gandawie dzieje, zasługuje na uwagę całego kraju. Głośno przez Biskupa wschodniej Flandryi, Xiędza Delebecque, objawiony zamiar pogńębienia prassy, i przepisania jej toru, zamiar, który teraz urzeczywistnić starano się, nie jest bynajmniej nieinteressownym ustępem w historii duchowieństwa belgijskiego od lat 25.“ — Dziennik ten zwraca obecnie na to uwagę, jak w 1814. r. ówczesny Biskup gandawski, Xiądz Broglie, w imieniu duchowieństwa belgijskiego w przełożeniu podanem kongressowi wiedeńskiemu domagał się ograniczenia wolności religijnej, zwiększenia władzy duchownej, przywrócenia zakonu Jezuitów i dzieściń, jako też zniesienia wolności druku. — W epoce wprawdzie od 1825 do 1831 organa klerokratycznego stronnictwa w Belgii całkiem w innemi były zasadami i bezwarunkowej wolności nauczania i druku domagały się; ale teraz znowu maskę zrzucają i okazują się w swojej prawdziwej postaci, jako nieprzyjaciele wykształcenia ducha czasu i postępów. Już w 1832 r. domagał się Biskup Brommel, aby pod jego rozwałę oddawano wszystkie książki, używane w szkołach elementarnych. Towarzystwo trudniące się rozszerzaniem książek elementarnych nadaremno wszystkie do religii należące książki pod rozwałę Biskupa oddawać gotowe było; żądał on także książek geograficznych i arytmetycznych, i nareszcie znanemu organowi swemu w Leodyum wszystkie przez to towarzystwo wydawane książki szkolne wykłąć kazał. — W obecnej chwili, gdzie klerokratyczny wpływ coraz się bardziej po Europie rozpościerać stara, duchowieństwo belgijskie odrzuca wszelkie względy; dawniej przestrzegane, jako, zdaniem jego, cał-

kiem niepotrzebne. — Zakazuje teraz nawet dzienniki, wydawane dawniej przez duchowieństwo, li tylko dla tego, że się Jezuitom i Kapucynom, obecnie największy wpływ mającym, nie podobają. Journal de Liège rokuje stąd poróżnienie między Biskupem a niższym duchowieństwem i sądzi, że Biskup na tém mocno szkodować może. I w rzeczy samej już się kilka głosów w „Journal des Flandres» odezwało, a to w obronie zasady, że Biskupowi służy wprawdzie prawo dawania im (duchownym) przepisów w rzeczach religijnych, ale nie w rzeczach do polityki należących.

Dzienniki belgijskie zwracają na to uwagę, że cenzura duchowna w kraju jest obszerniejsza, niżli się z pozorów zdaje. Pominąwszy zna ome klerokratyczne organa w Leodyum, Gandawie i innych miastach, także się dziennik „Revue de Bruxelles» i towarzystwo do wydawania dobrych książek dobrowolnie pod cenzurę duchowną poddały.

N i e m c y.

Z Monachium, dnia 30. Grudnia.

(Gaz. Powsz.) — JO. Xiążę Maxymilian Leuchtenberski, wyjechawszy, jak wiadomo, dn. 19. z Petersburga, już wczoraj wieczorem przed 10tą godziną tu przybył. Mimo trudy tak prędkiej podróży Xiążę najpożądaniem cieszy się zdrowiem. W orszaku jego znajdowali się dwaj strzelcy polowi rossyjscy. — Pogłoska o pakowaniu obrazów galerii Leuchtenberskiej była bezzasadna. Zachodzą takie stósunki, że ten sławny zbiór malowideł tu pozostać musi.

E g i p t.

Z Kahiry, dnia 1. Grudnia.

Przed wyjazdem Mehmeda Alego do Sudan zdarzył się tu przypadek, o którym ponieważ go w gazecie smyrneńskiej mylnie opowiadano, stósownie do prawdy niniejszemu donosimy, co następuje: W kilka dni przed wyjazdem Baszy stanął w Schubra (na zamku niedaleko od Kahiry) Turek, który z Konstantynola przybywając u tamecznego Sprawującego inteteresa Mehmeda Alego o listy rekomendacyjne do Kahiry prosił. Nie można ich mu było odmówić, ale zawiadomiono zaraz o tém Baszę. Turka w Schubra grzecznie wprawdzie przyjęto, ponieważ jednak co dzień na zamku bywał powtarzając tylko z wyczajne swoje tureckie komplementa, Basza nareszcie mu oświadczył, że z przyczyny pilnych interesów go nadal widywać nie może. W kilka minut później Mehmed chcąc się udać do drugiego pokoju, ujrzał tam tego samego Turka w groźnej postawie. — Czego tu chcesz? krzyknął nań Basza. Turek nic nie

odpowiadając wy dobył z zanadrza pistolet; Basza natychmiast go obalił i szablą swoją po kilka kroć zranił, równocześnie zaś przyspieszyli jego ludzie, którzy nieznanego rozbroili. Nieznaleziono u niego żadnych papierów i wysłani do pomieszkania jego Kavas powrócili z oznajmieniem, że i tam nic nie znaleźli. Wszakże wielkie nań spadało podejrzenie a ponieważ Basza jego Kapidschi Baszą być mienił, kazał go więc w wór wpać i do Nilu wrzucić. Ponieważ oraz później się pokazało, że wysłani Kavas istotnie ważne znaleźli papiery, te wszelako z niewiadomych przyczyn zniszczyli, oddalił ich więc Basza natychmiast z Egiptu i na wygnanie skazał.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — „Tygodnika literackiego“ wyszedł wczoraj No. 41. i zawiera z literatury zagranicznej: O dziele P. Pritwic *Andeutungen über die Grenzen der Civilisation*; — z krajowej: Przejazdka dawnego towarzysza chorągwi pancernej przez K. Z. — Czerwona sukienka powieść przez M. Czaykowskiego; (dalszy ciąg). Przegląd wędrówek literackich Kraszewskiego; (dokończenie). Doniesienie o dziele Edwarda Raczyńskiego „Gabinet medalów polskich“ — o śmierci Antoniego Wronieckiego — i o wyszłych w Listopadzie i Grudniu dziełkach i pismach peryodycznych warszawskich. — Omyłki drukarskie.

Gazeta Szląska donosi z Mysłowic: Przyaresztowano tu temi dniami młodzieńca, pod przybranem nazwiskiem Karóla Berger, jako podejrzanego i domniemanego współnika Kazimierza Stankiewicza, który, jak wiadomo, w Krakowie zabójstwo polityczne popełnił. W pugilaresie jego znaleziono proszek, który on na zapytanie proszkiem na wómitę nazwał, ale przy dokładniejszemu rzeczy rozpoznaniu pokazało się, że to był starty na proszek arsenik. Wyznał oraz, że Berger nie jest jego prawdziwem nazwiskiem i że z Krakowa uszedł, chcąc uniknąć śledztwa z powodu znalezionych u niego zakazanych dzieł polskich.

Konduktor mrozu. — Przez nowe odkrycie doświadczone, iż drzewa, którym tak wielce wiośniane mrozy szkodzą, za pomocą konduktora, podobnie jak od piorunu, w tym względzie od wszelkiej szkody uchronionemi być mogą. Tym końcem obwija się w około gałęzie drzewa, zaczawszy od wierzchołka aż do samego odziemku, grubym, konopnym

sznurem, którego dolny koniec w naczynie napełnione wodą się wpuszcza. Z rana naczynie to powleczone będzie krustą lodową, chociaż w niem stojąca woda nie zamarźnie, lecz przytem kwiecie i liście na drzewie nieuszkodzonemi zostaną. Srodek ten jest niezawodnie bardzo prosty, a przez liczne doświadczenia we Francji udowodniono, że jest bardzo skutecznym. Jeden i ten sam kónduktor mrozu dla kilku obok siebie blisko stojących drzew służyć może.

Piękne nóżki Paryżanek. — Wszyscy podróżni zapewniają, że Paryżanki mają bardzo piękne nóżki. Pewien Anglik utrzymuje, iż przyczyną tego jest zły bruk w tej stolicy, przymuszający damy zawsze chodzić na palcach, przezco wzmacniają się muszkuły łydek, a kostki pięknego kształtu nabierają. Nieraz widzieć można, iż po bardzo błotnistych ulicach Paryża chodzą damy w białych jak śnieg pończochach, na których nie widać najmniejszej plamy, chociaż błoto prawie płynie śród ulic. Po głównych ulicach od niejakiego czasu pozakładane są chodniki, na których damy całą stopą stawać będą mogły; lecz spodziewamy się, że nóżki Paryżanek przezto swęj piękności nie stracą.

Świecący się Paryżanin. — W miesiacu Czerwcu pewien młody mężczyzna, który świecać się cały, chodził nocną porą po najludniejszych ulicach Paryża, zwrócił na siebie powszechną uwagę. Wielki tłum ludu biegł za nim i każdy zdawał się być mocno zdziwionym, widząc to nadzwyczajne zjawienie. Ognisty król ten na przechadze swojej żadnej nie doznawał przeszkody, albowiem nawet najciekawsi poglądali nań z uszanowaniem z daleka, i nie śmieli przybliżyć się do niego. Lecz ponieważ zbiegowisko ludu coraz się bardziej wzmagalo, urzędnicy policyi postrzegłszy to, rozkazali ognistemu przechodniowi, aby poszedł za nimi i w przynależnym miejscu usprawiedliwił się z tego nadzwyczajnego widowiska. Zagadka wkrótce rozwiązana została, albowiem całe zjawienie to było tylko niewinnym żartem. Za dokładniejszym rozpoznaniem rzeczy okazało się, iż młody mężczyzna ten poprzylepiał na swojej sukni gumą mnóstwo świętojańskich robaczeków, których mu chłopcy wiejscy za zapłatę dostarczali.

Przygoda w fiakrze. — Pewien fiaker jechał pośród zmroku przez ulicę w Londynie. Deszcz lał jak z konwi. »Czy nie mógłbyś zawieść nas do teatru Kowentgarden?« zapytał go ktoś porządnie ubrany, który damę swoję chciał od deszczu ochronić. »I owszem,« odrzekł woźnica, »lecz będziesz Pan miał w

powozie towarzysza.« — »Nic nie szkodzi,« odrzekł tamten i otworzywszy drzwiczki, pomógł swęj damie i sam wsiadł spieszo do powozu. Fiaker ruszywszy z miejsca w pół godziny stanął przed teatrem. Otwiera się powóz, a wysiadający placąc zapytał: »Powiedz mi też, co to za człowiek, który nie mówiąc ani słowa, i jakby bez uczucia, oparty siedzi w powozie?« — »Jestto gracz niešťczęśliwy,« odrzekł woźnica, »który się w swoim pomieszkaniu obwiesił, a teraz celem anatomizowania do szpitalu go wiozę.« To rzekłszy zaciął konie, i ruszył z miejsca, dama zemdlala, a jęj towarzyszy zmiészany, musiał znów najać innego fiakrą, aby przeleknioną damę zawiózł do domu.

Z dniem 1szym Lutego r. bież. zacznie się przedawanie tutejszych tryków (plemienia owczarni Xięcia Lichnowskiego). Ceny wyczytać można z wykazu klasyfikacyjnego. Jest także 200 przednich maciorek, które teraz jańięta mają, po ustanowionej cenie 9 Tal. za parę, do przedania. Odstawa po strzyżce.

Hünern pod Wąsorzem (Herrnstadt).

Neuhauß, dymis. Podpułkownik.

Doniesienie Król. nadwornego dentysty Wolffsohna umieszczone w Nr. 5. tej gazety uzupełnia się tą uwagą, iż tenże tak ceny ustanawia, że i biedniejsi korzystać mogą z jego pomocy.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

| Dnia 5. Stycznia 1839. | Sto-pa prC. | Na pr. kurant | |
|--|-----------------|-------------------|-------------------|
| | | papie-rami | goto-wizną |
| Oblig. długi państwa | 4 | 102 $\frac{1}{2}$ | 102 $\frac{1}{2}$ |
| Pr. ang. obligacye 1830. | 4 | 102 | 101 $\frac{1}{2}$ |
| Oblig. premiiw handlu morsk. | — | 69 $\frac{3}{4}$ | 69 $\frac{3}{4}$ |
| Oblig. Kurmarchii z bież. kup. | 4 | 101 $\frac{1}{2}$ | 101 $\frac{3}{4}$ |
| Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt. | 4 | 101 $\frac{1}{2}$ | 101 $\frac{1}{2}$ |
| Berlińskie obligacye miejskie . . | 4 | 103 | 102 $\frac{1}{2}$ |
| Królewieckie dito | 4 | — | — |
| Elbląskie dito | 4 $\frac{1}{2}$ | — | — |
| Gdańskie dito w T. | — | 48 | — |
| Zachodnio-Pr. listy zastawne . . | 3 $\frac{1}{2}$ | 100 $\frac{3}{4}$ | 100 $\frac{1}{2}$ |
| Listy zast. W. X. Poznańskiego . | 4 | 104 $\frac{3}{4}$ | — |
| Wschodnio-Pr. listy zastawne . . | 3 $\frac{1}{2}$ | 101 | 100 $\frac{1}{2}$ |
| Pomorskie dito | 3 $\frac{1}{2}$ | 101 $\frac{3}{4}$ | 101 $\frac{1}{2}$ |
| Kur- i Nowomarch. dito | 3 $\frac{1}{2}$ | 101 $\frac{3}{4}$ | 101 $\frac{1}{2}$ |
| Szląskie dito | 4 | 103 $\frac{3}{4}$ | — |
| Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No- wój - Marchii | — | — | 93 |
| Złoto al marco | — | 215 $\frac{1}{2}$ | 214 $\frac{1}{2}$ |
| Nowe dukaty | — | 18 $\frac{1}{4}$ | — |
| Frydrychsdory | — | 13 $\frac{1}{2}$ | 13 |
| Inne monety złote po 5 talarów . | — | 13 $\frac{1}{4}$ | 12 $\frac{3}{4}$ |
| Disconto | — | 3 | 4 |